

Poetów nie ma, jest tylko moment nieuwagi

Ogólnopolski kwartalnik „LiryDram” świętował w sobotę swoje 10. urodziny w Zakopanem.

ka” - twierdził kanadyjski poeta i piosenkarz.

„Nie wiemy, czym jest poezja, chociaż napisano o niej tysiące tomów, które możemy znaleźć we wszystkich większych bibliotekach. Każde pokolenie stwarza własną wizję poezji – chociaż zarazem dochowuje wierności pewnym tradycyjnym formom, nie zrywając ciągłości procesu, który zaczął się jeszcze przed Homerem i trwa do naszych czasów” - zabrzmiały także słowa Adama Zagajewskiego, poety kojarzonego z formacją Nowej Fali, którego wiersze drukowane były w Liry Dram. Marlena Zynger zdążyła także zrobić z krakowskim poetą dłuższą rozmowę przed śmiercią. Podczas spotkania w Teatrze Witkacego Marlena Zynger wraz z Agnieszką Tomczyszyn-Harasymowicz, poetką i krytyczką literacką przedstawiły sylwetki pięciu - ich zdaniem - najważniejszych poetów związanych z kwartalnikiem. To Joanna Miller, Małgorzata Lebda, Ewa

W Teatrze Witkacego, na Scenie Atanazego Bazakbala spotkali się ci, którzy tworzą to czasopismo i ci, którzy je czytają. Była poezja recytowana przez aktorów Teatru Witkacego - Adriannę Jerzmanowską i Krzysztofa Łakomika, a także śpiewana przez Hankę Wójciak. Spotkanie zakończył koncert „Nic dwa razy się nie zdarza” w wykonaniu Doroty Wasilewskiej i Julity Kożuszek, gdzie wybrzmiała poezja m.in. Wisławy Szymborskiej.

- Największą misją tego pisma jest łączenie środowisk twórczych, oddanie głosu twórcom - podkreślała Marlena Zynger, która LiryDram wymyśliła, założyła i od 10 lat jako redaktor naczelna nim kieruje z sukcesem. Choć poezja dominuje w kwartalniku, LiryDram także prezentuje twórczość malarską, pisze o teatrze, drukuje eseje, relacjonuje różne wydarzenia, ma swój dział po-

dróżniczy.

Za każdym razem na okładce czasopisma pojawia się inna twarz współczesnego poety. Autorem tych grafik jest Robert Manowski. Wystawa z grafikami, powstałymi w ramach projektu „Twarze współczesnych poetów polskich”, prezentowana jest obecnie w Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu, najprawdopodobniej uda się ją zaprezentować także na Podhalu.

„Poezja jest najmniej techniczną ze sztuk, bierze się nie z warsztatu, nie z teorii, nie z nauki (choć, dodajmy, wykształcenie nikomu nie zaszkodzi, nawet poecie), tylko z nie dającego się przewidzieć ani zaplanować poruszenia umysłu i serca” - słowa Leonarda Cohena przypomniał Krzysztof Łakomik, aktor Teatru Witkacego. „Dlatego poeci nie znają samych siebie, często żyją w niepewności, czekając cierpliwie na godzinę, kiedy otworzą się bramy języ-



Urodzinowy tort od Samanty.

Lipska, Tomasz Różycki, Marek Wawrzekiewicz i zmarły trzy lata temu poeta pokolenia 68 - Adam Zagajewski. Publiczność poznała ich krótki biogram, poglądy na te-

mat poezji, a także jeden z wierszy ich autorstwa.

„Poezji nie ma, jest tylko moment nieuwagi” - przekonuje Ewa Lipska. Z kolei Marek Wawrzkie-

wicz uważa, że wiersz jest świadkiem rozprawy, którą poeta sam przeciwko sobie prowadzi”.

„Poeci są jak górnicy, którzy wydobywają rudę poezji dla innych” - to słowa Adama Zagajewskiego.

Poeci wydają się istotami kruchymi, fruującymi raczej w obłokach. Marlena Zynger przeczy tym stereotypom. Choć jest poetką opisującą ulotne światy, nie dość że stąpa po ziemi twardo, łączy w sobie cechy świetnego menadżera, organizatora, a momentami też cudotwórcy. Od 10 lat kieruje pracą redakcji, pisze artykuły, robi wywiady. Zdobywa pieniądze na niszowe pismo, które nie ma szans się utrzymać ze sprzedaży. Dociera do bardzo różnych środowisk. A przy tym pracuje zawodowo w zupełnie innej branży.

Trzymamy kciuki, by nadal starczało jej energii, siły, tajemnych mocy i wytrwałości przy tworzeniu kolejnych numerów LiryDram.

Tekst i fot.: Beata Zalot